OJCZYZNA

NIEZALEŻNY TYGODNIK DEMOKRATYCZNY

55 sobota 8 lutego 1947 r. Charbin Cena 10 Yuani

"Naród nasz, nie cofnie się z obranej drogi Rodacy, chcę Was zapewnić, że będziemy szli po tej drodze i nadal, zgodnie z ideałami lipcowego Manifestu Komitetu Wyzwolenia Narodowego."

(z przemówienia Prezydenta R. P. B. Bieruta)

Niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut!

Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej obdnia 5 lutego 1947 r. na Prezydenta Rrzeczypospoj Polskiej Bolesława Bieruta, dotychczasowego Prelenta Krajowej Rady Narodowej, która z chwilą zenia się Sejmu przestała istnieć.

Wybór dotychczasowego Prezydenta Krajowej Ra- Narodowej na Prezydenta R. P. jest dowodem, że lska nadal kroczyć będzie drogą obraną przez Polski mitet Wyzwolenia Narodowego i będzie realizować o program sformułowany w Manifeście Lipcowym.

Przytaczamy szereg myśli i opinii Prezydenta Bie-a, zawartych w różnych przemówieniach, dotyczących adniczych polskich zagadnień.

Dwie drogi polskiej polityki

"Są tylko dwie drogi: droga samodzielności ludu cującego, którą można osiągnąć przez zjednoczenie o sił — jest to droga demokracji, droga wskazana ez Krajową Radę Narodową. I jest druga, prowa-ca nieuchronnie do faszyzmu — jest to droga wy-czenia się przez lud pracujący samodzielności i ini-tywy na rzecz tych, którzy grasowali w naszym ży-politycznym przed powstaniem Krajowej Rady Na-owej, jest to droga oddania steru rządów w kraju rstwom pasożytniczym: kartelom, obszarnikom, spe-antom i sanatorom różnego typu, strojącym się jak neleon w różne barwy — ludowe, i socjalistyczne, i ysemickie, i rzekomo chrześcijańskie, a najczęściej NSZ-owe."

Zjednoczenie sił ludowych

"Najbardziej istotnym i cennym w przełomie, jaki zedł w szeregach polskiej demokracji, zjednoczonej koła Krajowej Rady Narodowej, jest dążenie do dnoczenia wszystkich sił ludu pracującego Polski, możliwie szybkiej odbudowy zniszczeń spowodowa-h barbarzyńskim hitlerowskim najazdem."

"Zjednoczenie wszystkich sił ludowych w mieście i wsi jest w chwili obecnej najważniejszą, decydującą rzyszłości naszej, sprawą ogólnonarodową."

"Oczywiście nie można żądać aby idea ogólnonaro-wego zjednoczenia znalazła poparcie ze strony byłe-obszarnika, bankiera, lub magnata przemysłowego, rych naród pozbawił przywilejów i władzy. Ale wa-kiem umocnienia naszej niepodległości, naszej pracy kojowej, naszego zwycięstwa w dziele szybkiej odbu-wy kraju, jest najszersze zjednoczenie całego ludu cującego, to jest ogromnej większości społeczeństwa kiego."

Naród polski buduje Polskę Ludową

"POLSKA LUDOWA — to idea postępu społeczne-to uznanie tego, że ludzie pracy powinni być nie ko ślepą siłą poruszającą mechanizm gospodarki na-dowej, lecz świadomym kierownikiem wielkiego pro-u wytwarzania, rezultatem którego jest dobrobyt wateli.

"POLSKA LUDOWA — to idea sprawiedliwości łecznej, to uznanie tego, że ludzie pracy są nie tylko wytwórcami wszelakich dóbr, lecz i gospodarzami Państwa."

"POLSKA LUDOWA — to idea szerokiego rozpowszechnienia wiedzy, to obowiązek podnoszenia coraz wyżej kultury mas ludowych."

Naród polski nie cofnie się z obranej drogi

"Obecna demokratyczna Polska umiała uzyskać wzajemne zrozumienie się i przyjaźń wszystkich narodów słowiańskich, jak również swego potężnego sąsiada na Wschodzie — Związku Radzieckiego."

"Naród nasz, który razem z pobratymczymi narodami Związku Radzieckiego odniósł nad hitlerowskimi najeźdźcami największe zwycięstwo,—większe od zwycięstwa pod Grunwaldem, nie cofnie się z obranej drogi. Rodacy, chcę Was zapewnić, że będziemy szli po tej drodze i nadal, zgodnie z ideałami lipcowego Manifestu Komitetu Wyzwolenia Narodowego."

Nienaruszalność granic zachodnich

"Trwały pokój jest dla nas nierozłącznie związany ze sprawą naszych granic na Odrze i Nysie. Jesteśmy głęboko przekonani, że nienaruszalność naszych granic jest najlepszą gwarancją stabilizacji pokoju w całej Europie."

"Nigdy i nikomu nie pozwolimy odsunąć nas od tych dawnych naszych granic."

Warunek przyjaźni z narodami ZSRR

"Z ekonomicznego punktu widzenia terytoria, które Polska straciła na Wschodzie i te terytoria, które uzyskała na Zachodzie, nie mogą być porównywane. Wschodnie ziemie dawnej Polski były ekonomicznie biedne. Rezygnacja Polski z tych obszarów, jest warunkiem przyjaźni pomiędzy Polską i narodami wchodzącymi w skład Związku Radzieckiego. Ukraińska i białoruska ludność oderwana od swej ojczyzny, na skutek sztucznie przeprowadzonego w przeszłości rozdziału, powróciła do swej macierzy. Polska pozbyła się źródła wiecznego niepokoju i ciągłych walk wewnętrznych. W ten sposób sprawa została załatwiona w duchu sprawiedliwości, w duchu tworzenia jednolitych pod względem narodowościowym państw, w duchu zadośćuczynienia obopólnym interesom."

Walka z reakcją

"Trudność walki z reakcją zwiększa się o tyle, że elementy reakcyjne przywdziewają często demokratyczną szatę, a nawet występują pod marką chłopskich lub robotniczych partii.

Można przytoczyć wiele przykładów, jak wielcy i mali działacze polityczni przynosili szkodę swemu narodowi. Dość wskazać na niezbity fakt korzystania z tajnych subsydiów cudzoziemskich przez organizatorów konspiracyjnych i dywersyjnych grup w Polsce, przez wszelakie Narodowe Siły Zbrojne i inne, nietylko przez konspiracyjne grupy. Trzeba sobie z tego zdawać sprawę i wziąć pod uwagę rozmiary zależności politycznej tych grup od ich cudzoziemskich gospodarzy."

Groźba dla niepodległości

"Jedyną groźbą dla naszej niepodległości byłaby polityka Andersów i londyńczyków i pozostających na zagranicznym utrzymaniu band dywersyjnych. Jak widać większa część tego rodzaju wyrodków nie zawahała się odpowiedzieć zdradziecko "nie", nawet na pytanie o granicach Polski, zroszonych krwią polskiego i radzieckiego żołnierza, pomagając w ten sposób, podnoszącemu głowę hitleryzmowi."

Prawda o Polsce

"Pewna część polskiej emigracji, wierna dążeniom szlacheckim, gotowa byłaby pchnąć Polskę w przepaść, byle nie dopuścić do odrodzenia nowej Ojczyzny — nie reakcyjnej. Ludzie ci nie cofają się przed podłością i zdradą. Próbują dolać trucizny do każdej wiadomości o Ojczyźnie. Ale prawda o Polsce odradzającej się, dzięki ofiarnej pracy polskich robotników, chłopów, pracowników i działaczy społecznych, dotrze do tych Polaków, którzy kochają swoją Ojczyznę. Prawda ta dotrze do każdego w kim bije polskie serce i kto jest dumny z naszego bojowego i twórczego bohaterstwa."

Dotychczasowe wyniki odbudowy

Zaledwie przed dwoma laty Polska była krajem zrujnowanym i opustoszonym przez hitlerowców. Większość przedsiębiorstw przemysłowych była zburzona, a ocalałe były unieruchomione z braku paliwa i surowców. Niemieccy najeźdźcy zrujnowali gospodarkę rolną, wywieźli wszelkie zapasy żywności, pozbawili kraj bydła, a szczególnie koni. Zdezorganizowali oni handel i obieg pieniężny, doprowadzili do stanu zupełnej ruiny transport, zniszczyli lub wywieźli lokomotywy i wagony, zburzyli urządzenia portowe.

Trudności odbudowy były nieprawdopodobnie wielkie. Tylko reformy socjalno-ekonomiczne przeprowadzone przez demokratyczny rząd i wytrwała praca rzesz pracowniczych mogły zmienić ten stan.

Przyłączenie Ziem Zachodnich, z ich wysoko rozwiniętym przemysłem i rolnictwem, umożliwiającym znaczne rozszerzenie produkcji gospodarki narodowej, sprzyjało pokonywaniu trudności, które piętrzyły się przy odbudowie zrujnowanego życia ekonomicznego.

Węgiel i metalurgia

Produkcja węgla i przemysłu metalurgicznego na Ziemiach Zachodnich stanowi już dzisiaj poważną część ogólnej polskiej produkcji przemysłowej.

W ciągu 10 i pół miesięcy 1946 r. wydobycie węgla osiągnęło 41,467,000 ton. Około jednej trzeciej części tej ilości dały kopalnie na Ziemiach Zachodnich. Węgiel jest dzisiaj jednym z ważniejszych przedmiotów eksportu, umożliwiającego zakup potrzebnych surowców i urządzeń zagranicą.

Przemysł włókienniczy

Z miesiąca na miesiąc wypełniał przemysł włókienniczy plan produkcji na 1946 r. W sierpniu 1946 r. wypełnił przemysł włókienniczy plan produkcji na 105 procent, we wrześniu na 119,5 procentu. Wyrób tkanin bawełnianych osiągnął w 1946 r. 200 milionów metrów, tkanin wełnianych 20 milionów.

Transport kolejowy

Transport kolejowy zniszczony blisko w 2/3 przez hitlerowców, był otoczony specjalną pieczą rządu. Ta opieka oraz ofiarna praca polskich kolejarzy, dały dobre rezultaty. Ruch towarowy w październiku 1946 r. osiągnął 419,385 wagonów. W ciągu trzech kwartałów 1946 r. wyprodukowano 1821 wagonów towarowych i 91 lokomotywę. Porty zostały częściowo odbudowane.

Rolnictwo

Reforma rolna, przekazująca chłopom miliony hektarów ziemi, stworzyła warunki umożliwiające przezwyciężenie wielkich trudności związanych z odbudową rolnictwa. Na jesieni 1945 r. było zasianych 4,5 miliona hektarów. Na jesieni 1946 r. zasiano 5,7 milionów hektarów.

Dążąc do ustanowienia normalnych stosunków między wsią i miastem i do rozwoju swobodnej wymiany handlowej, rząd anulował dnia 1-go sierpnia 1946 r. system obowiązkowych świadczeń, t. j. dostaw produktów rolnych. Na skutek tego zarządzenia powiększyły sie dostawy produktów rolnych do miast i towarów przemysłowych na wieś. Wsi przydzielono w 1946 r. towarów przemysłowych na sumę 50 miliardów złotych.

Oczywiście, że i obecnie ludność znosi nie małe trudności i niewygody, będące rezultatem wojny i zniszczeń. Ale na każdym kroku odczuwa naród, że droga rozwoju demokratycznego, na którą Polska wkroczyła po drugiej wojnie światowej, jest jedyną prawidłową drogą, gwarantującą szybkie odrodzenie i dalszy rozkwit życia ekonomicznego.

Trzechletni plan

Przeprowadzone w Polsce socjalno-ekonomiczne przemiany otwierają nowe drogi dla rozwoju gospodarki narodowej. Zatwierdzony na wrześniowej sesji Krajowej Rady Narodowej trzechletni plan odbudowy i rozwoju ekonomicznego Polski, przewidując wykorzystanie surowców i produkcyjnych sił Ziem Zachodnich, dał możność wyznaczenia stosunkowo szybkiego tempa odbudowy gospodarki narodowej.

Zgodnie z planem, najwyższy rozwój osiągnie przemysł węglowy, który w 1949 r. dojdzie do niezwykle wysokiej cyfry 80 milionów ton rocznego wydobycia.

Handel zagraniczny

Pomyślne rezultaty odbudowy gospodarki narodowej i wzrost produkcji wytworzyły warunki dla rozwoju handlu zagranicznego. W ciągu ostatnich 2-ch lat Polska zawarła umowy handlowe z ZSRR, Jugosławią, Rumunią, Bułgarią, Szwecją, Danią, Norwegią, Węgrami, Szwajcarją, Francją, Włochami, Austrią, Finlandią, Belgią. Prowadzone są pertraktacje z szeregiem innych państw i niezależnie od tego zawarto szereg tranzakcji handlowych ze Stanami Zjednoczonymi, Anglią, Czechosłowacją i Argentyną.

Ziemie Zachodnie

Wielkim osiągnięciem obozu polskiej demokracji jest szybkie i pomyślne zaludnienie i zagospodarowanie odzyskanych Ziem Zachodnich, gdyż naród polski przywiązuje ogromne znaczenie do nienaruszalności granic zachodnich na Bałtyku, Odrze i Nysie.

W dzieło zaludnienia i zagospodarowania Ziem Zachodnich włożone były ogromne wysiłki i środki materialne. W lutym 1945 r. połowę ludności tych Ziem stanowili Niemcy. W listopadzie 1946 r. z 5.117.000 mieszkańców tych ziem, Polaków było 4.500.000. Przesiedlenie milionów ludzi w tak krótkim czasie i w tak ciężkich warunkach — to zjawisko nieznane nie tylko w życiu Polski, lecz wogóle w dziejach świata.

Z byłych majątków niemieckich właścicieli ziemskich, do których należała prawie połowa wszystkich obszarów na tych ziemiach, utworzono setki tysięcy nowych gospodarstw chłopskich o powierzchni do 15 hektarów. Państwo i spółdzielnie okazują tym gospodarstwom wielką pomoc.

Na Ziemiach Zachodnich uruchomiono 80 procent przedsiębiorstw przemysłowych. Funkcjonuje tam ponad 4 tysiące szkół początkowych, 178 średnich, 108 różnych zawodowo-technicznych, 3 politechniki, akademia lekarska, akademia górnicza, uniwersytet.

Dla pełniejszego i szybszego zagospodarowania Ziem Zachodnich, Prezydium Krajowej Rady Narodowej zatwierdziło dnia 13 listopada wniosek rządu o przeprowadzenie jednorazowego powszechnego opodatkowania, co uzyskało powszechne poparcie i przyniosło około 13 miliardów złotych.

Powodzenie jakie zostało osiągnięte w zagospodaro-

waniu Ziem Zachodnich jest już obecnie widoczne dla wszystkich. Warszawski korespondent gazety "New York Times" pisał w listopadzie: "Entuzjazm z jakim Polacy zabrali się do pracy nad odbudową zniszczeń na Ziemiach Zachodnich i powodzenie osiągnięte w tej pracy wzbudza zachwyt u każdego nowoprzybyłego. Polacy są niewątpliwie zgodni w swym postanowieniu zachowania Ziem Zachodnich."

Do czego dążył p. Mikołajczyk?

(zakończenie)

Słuszne uwagi „Times'a" i prof. Lasky

Nadzwyczaj trafnie określił swego czasu politykę PSL, londyński „Times", pisząc: „Polskie Stronictwo Ludowe Mikołajczyka znajduje się w trudnej sytuacji, ale leader tej partii jest dobrym politykiem. Kiedy trzeba było, głosował za ustawą o nacjonalizacji na zebraniu Krajowej Rady Narodowej."

A więc jasne: kiedy „trzeba było", pan Mikołajczyk głosował za ustawą, kiedy „trzeba było", PSL zgodziło się i na Manifest Lipcowy. Cała jednak praktyczna działalność wskazywała, że dla PSL były to tylko deklamacje.

Znany teoretyk i przywódca Labour Party prof. Lasky, który na czele delegacji tej partii zwiedził niedawno Polskę, pisze zupełnie otwarcie, w artykule zamieszczonym w organie Labour Party „Forward", o związkach PSL z reakcyjnym podziemiem i o istotnych celach partii Mikołajczyka.

"Nie sądzę aby można było mieć poważne wątpliwości, iż w pewnych określonych punktach —znanych niektórym jej kierownikom i nieznanym innym — PSL jest strukturalnie ściśle związana z pewnymi kołami andersowców i z b. rządem Arciszewskiego w Londynie".

„Żałuję, że nie mogę zgodzić się z poglądami kierownika PSL (Mikołajczyka. Red.) Partia jego jest zbyt ściśle związana ze złowieszczymi siłami, których celem jest obalenie obecnego rządu, aby mógł on porozumieć się z rządem polskim, do czego był skłonny po powrocie do Polski".

„Istotne cele PSL — to unieszkodliwienie robotników do chwili wskrzeszenia obszarniczej Polski w dawnych ramach półdyktatury prawych".

Zależność polityczna od cudzoziemskich gospodarzy

„Inna demokracja" kierowników PSL wynikała nie tylko ze związków niektórych członków tej partii z terrorystycznym podziemiem i z reakcyjnych celów, o których mówił prof. Lasky. Reakcyjna polityka PSL wynikała również z zależności tej partii od jej zagranicznych opiekunów.

Tylko PSL mógł mieć na myśli Prezydent Bierut, mówiąc o zależności pewnych grup od ich cudzoziemskich gospodarzy: „Można przytoczyć wiele przykładów, jak wielcy i mali działacze polityczni przynosili szkodę swemu narodowi. Dość wskazać na niezbity fakt korzystania z tajnych subsydiów cudzoziemskich przez organizatorów konspiracyjnych i dywersyjnych grup w Polsce, przez wszelakie Narodowe Siły Zbrojne i inne, nie tylko konspiracyjne grupy. Trzeba sobie zdać sprawę i wziąć pod uwagę rozmiary zależności politycznej tych grup od ich cudzoziemskich gospodarzy".

Dowodem tej zależności było ustosunkowanie się głównego organu PSL „Gazety Ludowej" do sprawy nienaruszalności naszych granic zachodnich. Po mowie byłego amerykańskiego ministra spraw zagranicznych Bearnsa, wygłoszonej w Sztutgarcie, w ktorej Bearns, mówiąc o przyszłości Niemiec, zakwestionował, wbrew umowie Poczdamskiej, nienaruszalność naszych granic zachodnich, „Gazeta Ludowa" była jedynym pismem polskim, które podało tekst tej mowy, ale po wyrzuceniu z niej wszystkich antypolskich wypadów. Cała prasa polska natomiast wystąpiła bardzo ostro przeciwko Bearnsowi.

Dlaczego demokratyczne partie dążyły do bloku z PSL?

Staraliśmy się wykazać, że praktyczna działalność polityczna kierowników tej partii, pomimo oficjalnego ich demokratyzmu i postępowości, była w gruncie rzeczy reakcyjną. W związku z tym może być zadane pytanie: Dlaczego stronnictwa bloku demokratycznego dwukrotnie proponowały kierownictwu PSL przystąpienie do bloku wyborczego? Dlaczego stronnictwa bloku demokratycznego świadomie dążyły do sojuszu wyborczego z reakcyjną partią?

PPS i PPR, stanowiąc trzon bloku stronnictw demokratycznych i dwukrotnie proponując PSL przystąpienie do bloku wyborczego, wychodziły z założenia, że za PSL idą pewne elementy chłopskie, które niedostatecznie poznały rzeczywiste zamiary Mikołajczyka i jego otoczenia, a w trudnych warunkach odbudowy zrujnowanej gospodarki, w szczególności dla wypełnienia historycznego zadania zaludnienia i zagospodarowania Ziem Zachodnich, konsolidacja wszystkich sił narodu miałaby ważne i dodatnie znaczenie.

— — —

"Dobry polityk" — jak powiada "Times", a jak mówią w Warszawie—"czarodziej z Londynu" przeliczył się. Nie pomogły obce potencje, nie pomogła reakcja krajowa i zagraniczna, nie pomogły NSZ i terror. Zaledwie 10 procent głosów, które wypowiedziały się za PSL, stanowią zbyt małą siłę, aby można było marzyć o wprowadzeniu w czyn tej "innej demokracji". Zwyciężyła prawdziwa demokracja ludowa.

BRYTYJSKIE ZWIĄZKI ZAWODOWE PRECIWKO ANDERSOWCOM

Dnia 21 października 1946 r. rozpoczął się w Brightonie (Anglia) 78-y Kongres brytyjskich trade-unionów (związków zawodowych), na który przybyło 793 delegatów, reprezentujących 6.600.000 członków.

W obradach brali udział: premier rządu Attlee, przedstawiciele Labour Party, amerykańskiej federacji pracy, radzieckich związków zawodowych, wszechświatowej federacji związków zawodowych i inni.

Obrady dotyczyły najważniejszych zagadnień brytyjskiej polityki zagranicznej i wewnętrznej. Między innymi omawiano również sprawę b. armii gen. Andersa. Przedstawiciel Rady Generalnej trade-unionów oświadczył, że ponieważ Anglia odczuwa brak rąk roboczych, przeto należy wykorzystywać pracę cudzoziemców, a w tej liczbie i Polaków. Przeciwko takiemu stanowisku Rady Generalnej przemawiało szereg delegatów. Jeden z nich oświadczył:

"W Anglii nie powinno być miejsca dla tych ludzi. Spacerują oni dumnie po ulicach upiększeni medalami, a nasi żołnierze, którzy wrócili z Birmy, są bezdomni. Jak będzie reagowała światowa opinia społeczna na ten fakt, że Anglia dała przytułek tym faszystom? Niektóre rządy i niektóre kraje są zdezorientowane zagraniczną polityką obecnego rządu. Twierdzimy, że w Polsce jest dosyć roboty i jeżeli ci Polacy są warci tej soli, którą oni zjadają, to powinni wrócić do swojej ojczyzny i naprawić swoją reputację wśród własnego narodu."

Inny delegat podkreślił, że wśród Polaków-andersowców są tysiące byłych żołnierzy nieprzyjacielskich, którzy walczyli przeciwko Anglii. Wskazywał on, że faszyzm w Anglii nie jest wytępiony, i że robotniczy ruch nie dopuści do istnienia w Anglii cudzoziemskiej armii faszystowskiej. Kiedy przedstawiciel Rady Generalnej trade-unionów oświadczył, że trudno jest wywieźć Polaków z Anglii z powodu trudności transportowych, na sali rozległ się ironiczny śmiech. Delegaci krzyczeli: "A na to żeby ich tutaj przywieźć, to tonażu starczyło?"

Wezwanie

do wszystkich obywateli polskich w Charbinie

Polska Grupa Postępowa zwraca się do wszystkich obywateli polskich aby zechcieli złożyć swoje podpisy pod pismem, które będzie wysłane do Pana Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta.

Tekst pisma poniżej zamieszczamy.

Podpisywać pismo można do dnia 16 lutego b. r. u następujących osób:

p. St. Piątkowskiego — Aptekarskaja 45
p. F, Gołko — Zawodskaja 56 od g. 10—2.
p. J. Łopato — Komerczeskaja 15. m, 2.
p. A. Lerneta — w Gimnazjum do g. 3-iej.
p. L. Michowskiego — Borodinskaja 97.

DO PANA

PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

BOLESŁAWA BIERUTA

Polacy zamieszkali w Charbinie przesyłają Panu Prezydentowi R. P. wyrazy hołdu i czci. Jednocześnie składają wyrazy wdzięczności za dotychczasową działalność Krajowej Radzie Narodowej, która pod przewodnictwem Pana Prezydenta działała w kierunku umocnienia niepodległości odrodzonej Polski i w kierunku zjednoczenia wszystkich sił polskiego ludu pracującego dla szybkiej odbudowy i rozwoju Ojczyzny, zniszczonej przez najeźdźców niemieckich.

Wielkie reformy ustrojowe przeprowadzone przez Krajową Radę Narodową pod przewodnictwem Pana Prezydenta, stawiające Polskę w rzędzie postępowych i demokratycznych państw, są gwarancją, iż ogromne zadania stojące przed Polską będą wypełnione i zapewnią dobrobyt całemu narodowi.

Wspaniałe zwycięstwo bloku partii demokratycznych nad siłami reakcji przy wyborach do Sejmu, napełnia nas dumą i radością i daje nam pewność, że Sejm Ustawodawczy i Rząd R. P. będą i w przyszłości kroczyć drogą wskazaną przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego i będą realizowały hasła Manifestu Lipcowego.

Gorącym życzeniem wielu Polaków w Charbinie jest jaknajrychlejszy powrót do Polski, dla wzięcia udziału w jej odbudowie, tymbardziej, iż jest wśród nas dużo różnych specjalistów, których praca i wiedza mogłyby być zużyte z większym pożytkiem w Polsce niż tutaj.

Prosimy Pana Prezydenta o pomoc w rychłym urzeczywistnieniu powrotu do Polski tym z pośród nas, którzy tego gorąco pragną.

Charbin, dnia 8 lutego 1947 roku.

Przeciwko granicom zachodnim

Do Londynu przybył z Niemiec, jako gość "Partii Pracy" (Labour Party) Kurt Schuhmacher, przywódca niemieckiej partii socjalno-demokratycznej w angielskiej strefie okupacyjnej. Schuhmacher był uroczyście przyjmowany w Londynie i traktowany jako drogi gość. Urządził on natychmiast po przyjeździe konferencję prasową, miał odczyt dla studentów uniwersytetu w Cambridge, pozwolono mu na zwiedzanie obozów jeńców niemieckich. Krytykował on politykę anglo-amerykańskich władz okupacyjnych, w granicach — jak powiadają wtajemniczeni — dozwolonych mu przez cenzurę angielską, dla nadania jego wystąpieniom pozorów "niezależności".

Głównym celem sprowadzenia Schuhmachera do Anglii było rozpoczęcie publicznej krytyki porozumienia poczdamskiego, a w szczególności wystąpień jego przeciwko polskiej granicy zachodniej oraz francuskim żądaniom umiędzynarodowienia Rury.

Wystąpienia Schuhmachera spowodowały ogromne oburzenie w Polsce i we Francji. Prasa polska pisze: "Traktujemy wizytę Schuhmachera do Londynu jako największy skandal. Schuhmacher jest nowym fuehrerem imperium niemieckiego, twierdzi on, że Niemcom jest potrzebna "przestrzeń życiowa". Francuska prasa pisała: "Schuhmacher jest sprzymierzeńcem nacjonalizmu niemieckiego i pod jego oświadczeniami podpisze się każdy nazista. Hitler wystąpił przeciwko pokojowi Wersalskiemu, a Schuhmacher krzyczy obecnie o dawnych błędach czterech mocarstw".

Nawet korespondent "Reutera" doniósł z Paryża: "Francuska opinia publiczna jest zaniepokojona. Uważa się tutaj, że rząd angielski celowo wykorzystuje niemiecką socjaldemokrację, którą reprezentuje Schuhmacher, w grze przeciwko Rosji. Rezultatem tego jest popieranie nacjonalizmu niemieckiego."

Uroczyste przyjęcie Schuhmachera ma złowieszczy charakter. W przeddzień omawiania niemieckiego zagadnienia na moskiewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych, robi się nowego fuehrera, i to wtedy gdy denazifikacja angloamerykańskich stref okupacyjnych została nadzwyczaj powierzchownie przeprowadzona. Właściwie zamiast denazifikacji przeprowadzono popieranie wielkich przemysłowców niemieckich — starych faszystów.

Socjaldemokraci niemieccy z angielskiej strefy okupacyjnej w swoich wściekłych atakach na Polskę powołują się czasem nawet na naszą reakcję londyńską i na NSZ. W gazecie "Der Telegraph" były prezydent Reichstagu (parlamentu) Loebe, mówiąc o ziemiach polskich nad Odrą i Nysą, twierdzi: "szanse Niemiec będą w tej kwestii wzrastały w miarę wzrostu sił polskich grup nacjonalistycznych". Opierają się oni na znanym fakcie wystąpień gen. Andersa przeciwko naszym granicom zachodnim (patrz Nr 19 "Ojczyzny"), oraz na wynikach referendum, w czasie którego NSZ otwarcie nawoływało do dawania odpowiedzi "nie" na zapytanie "czy zgadzasz się na nowe granice zachodnie?"

Ostatnie Wiadomości

Pierwsze posiedzenie Sejmu Ustawodawczego, w odbudowanym na nowo gmachu, rozpoczęło się dnia 4 lutego o g. 11-ej. Obecni byli wszyscy posłowie, Korpus Dyplomatyczny w komplecie i korespondenci zagraniczni.

Posiedzenie zagaił Prezydent Krajowej Rady Narodowej Bolesław Bierut. Na tymczasowego przewodniczącego Prezydent Bierut powołał najstarszego wiekiem posła — członka PPS — Trąbalskiego. Po złożeniu ślubowania poselskiego, odbyły się wybory marszałka Sejmu i dwóch wicemarszałków. Marszałkiem Sejmu obrany został Władysław Kowalski, jeden z najstarszych działaczy Stronnictwa Ludowego. Na wicemarszałków obrani zostali — Stanisław Schwalbe, prezes Rady Naczelnej PPS i Barcikowski, wiceprezes Komitetu Centralnego Stronnictwa Demokratycznego.

Dnia 5 lutego odbyły się wybory Prezydenta R. P. Obrany został dotychczasowy Prezydent K. R. N. Bolesław Bierut, który otrzymał 408 głosów.

Prezes Rady Ministrów Osóbka-Morawski złożył na ręce Prezydenta R.P. dymisję całego gabinetu. Prezydent dymisję przyjął i powierzył utworzenie nowego rządu Józefowi Cyrankiewiczowi, generalnemu sekretarzowi Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS.

Wydawca: Polska grupa postępowa w Charbinie. Redaktor: K. Krąkowski.

Редактор: К. Кроковский.